

POLSKA MISJA WOJSKOWA
w P a r y ż u.

O d p i s

Nr.82/A

NACZELNE DOWODZTWO

W a r s z a w a

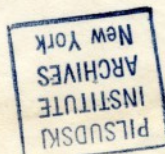
1636/94

Paryż, dnia 24/9.1919.

Wprowa Galicji Wschodniej powróciła na stół konferencyjny, forsowa
naz znowu przez Anglików. Wczoraj uzasadniał pan Prezydent Mini-
strów Paderewski przed Radą Pięciu nasze stanowisko i zastrzegł
się przeciw wszelkiemu prowizorjum, jako uniemożliwiającemu prze-
prowadzenie zupełnego uspokojenia oraz możliwego zagospodarowania
tego tak wyniszczonego kraju obecnie. Dzisiaj obrabiali delegaci
angielscy naszego premiera bardzo długo lecz zupełnie bezskutecz-
nie, a gdyby nawet mimo tego zamiast definitywnej przynależności
owo znane prowizorjum dziesięcioletnie ze statutem specjalnym
zadecydowaniem zostało, to wątpię aby nasi delegaci je przyjąć lub
podpisać wogóle zechcieli. Spokojnie i bez teatralnych gestów, lecz
tembardziej stanowczo, przy uzasadnionych naszych żądaniach oni też
z pewnością wytrwają.

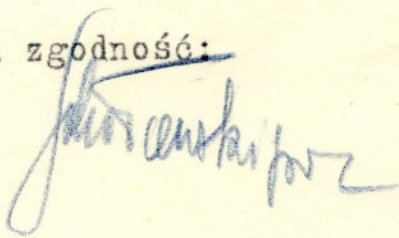
Napływające już protesty oraz żądania rozszerzenia plebiscytu
na Spiszu, również interwencję naszych delegatów i w tej sprawie
uzasadniać będą. Ponieważ deputacja słowacka ks. Hlinki jednocześnie
nie swą działalność w kierunku autonomicznym przeciw Czechom roz-
wija, a wrazie odmowy, plebiscytu na całą Słowacyznę zażądała, za-
~~xxxxjxx~~ czynają Czesi denerwować się tu szalenie o coraz niepew-
niejszemi się już czują. Wzmacnia to niezawodnie nasze wobec nich
stanowisko.

Niejasne ostatnie wiadomości z Kijowa wywarły w Paryżu naogół
silne wrażenie. Koła angielskie, a przede wszystkim francuskie, nie
pokoją się mniej nieprzyjaźnią całkiem neutralną Petlury do Deni-
kina, lecz są zaalarmowani szczególnie jakimiś wieściami o podo-
bno już grożącym konflikcie Denikina z Polakami. Przy obecnej wra-
żliwości Anglików na wszystko co przeszkadzać może finansowemu
przez nich Denikinowi, a znów francuzów ciągle jeszcze zatokowa-
nych w polityce prorosyjskiej, wszelkie takie komplikacje mogły-



by nam chwilowo mocno zaszkodzić. Obecne podjęcie kwestji Galicji
Wschodniej w nieprzyjaznej dla nas formie tem nawet tłumaczyć
należy, Może byłoby najlepiej odczekać aż po Petlurze bolszewicy
wybiją teraz znów Denikina, aby potem rozgromić w końcu tychże bol
szewików i mieć tym sposobem ułatwione zadanie. Przy pewnej wstrze
mieźliwości musimy dojść niebawem do tego, że nas tu jako jedyne
wojsko naprawdę zdadne przeciw bolszewikom traktować i odpowiednio
też wreszcie wspierać zacząć.

Za zgodność:



/-/ Rozwadowski gen. por.

NACZELNE DOWODZTWO W.P.

Warszawa, dnia 1 października 1919

/SZTAB GENERALNY/

D.Nr. 1684/II pouf.

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W W a r s z a w i e

Przesyła się do wiadomości

Haller m.p.

Pułkownik.

Za zgodność:



Stan. Oddziału II

NACZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 1636/4 dnia 4 / X 1919 r.

złącz. Wydział.

